

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 32.

ROczne kursa handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na kursa na rok bieżący przyjmują sekretariat Kursów codziennie w godz. 4—7 p.p. oprócz świąt w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 5.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6—9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty:

OGÓLNO-HANDLOWA

BANKOWA, PRZEMYSŁOWA.

BUCHALTERJA (BANKOWA, PRZEMYSŁOWA).

Arytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia.

Nauka pisania na maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

D-R. MED.

NOWOOTWORZONY

JERZY DOBRZAŃSKI

Polski Sklep Galanteryjny

i Trykotaży

pod firmą

«JANUSZEK»

S-to Jańska Nr 6 (dawniej gdzie

Frliczka).

Poleca się Sz. Kliencieli.

Ceny konkurencyjne. 485

Popierajcie Polską

Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

LETNISKO-LANDWARÓW

Przy samej stacji kolejowej sprzedają się parcele pod wille dla osób lub stowarzyszeń pragnących mieć letnisko lub stałe mieszkanie w bliskości Wilna w uroczej, suchej i zdrowotnej miejscowości przy lesie i jeziorze.—Oświetlenie elektryczne.— Na miejscu kościół, poczta, telefon, apteka komunikacja kolejowa i autobusowa (co godzinie) z Wilnem.—Ceny przystępne, warunki spłaty wygodne, nawet miesięczne. Zwracać się do zarządu majątku Landwarów lub do Pierwszej Spółki Parcelacyjnej w Wilnie Mickiewicza 4. 381—6 o

PSZENICĘ WYSOKOLITEWSKĄ, ŻYTO DANKOWSKIE DO SIEWU poleca majątek CHOŹÓW.

Wysyłki uskutecznią się w ilościach nie mniejszych niż 100 kg. w zaplombowanych workach. W celu terminowego wykonania zleceń uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

Majątek Choźów poczta telegr. telef. Choźów koło Mołodeczna EUGENIUSZ CHEŁCHOWSKI oraz Spółdzielcy Syndykat Rolniczy w Wilnie, Zewajna 9 i wszystkie Oddziały. 484—0 o

Przy ul. Dąbrowskiego 1 w Wilnie będzie czynna od 1 września 1930 r. 3-klasowa średnia SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA im. Stanisława Staszycza z prawami państwowymi Marii Landsbergowej.

Podania o przyjęcie do szkoły składają można od 1 maja b. r. począwszy w kancelarii szkoły, gdzie również można zasięgnąć wszelkich informacji. — Godziny urzędowe kancelarii 11—14 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do szkoły mogą być przyjęci kandydaci, bez egzaminu wstępnego którzy ukończyli 7 klasową szkołę powszechną, 3 klasy gimnazjum lub zakład równorzędny.

Program nauki w szkole zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P., ma na celu przygotowanie kandydatów do zajęcia stanowisk na placówkach handlowo-hospodarczych (handel, biuralistyka, bankowość, przedsiębiorstwo przemysłowe, urzędy państwowe i t. d. Nadobowiązkowo będą uczniowie mogli pobierać naukę języków rosyjskiego, angielskiego i t. d. Nauka w szkole uprawnia do zwrotu opłaty szkolnej za dzieci funkcyjnarzysów państwowych i wojska. 421—0 o

Przed zjazdem byłych legionistów.

Narazie zjazd radomski komplikuje tylko deszcz. — Zainteresowanie konferencją warszawską rośnie — P. Piłsudski będzie mówił.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę padał w Warszawie deszcz, który zniechęcił dygnitarzy do wycieczki radomskiej samochodami tak, iż większość wybiera się do Radomia koleją. Mianowicie odjechali koleją na zjazd radomski: premier Sławek i ministrowie Piłsudski, Staniewicz, Składkowski, Boerner, Prystor i Czerwiński.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa p. Piłsudski będzie w Radomiu przemawiał.

Coraz większe zainteresowanie budzi warszawska konferencja byłych legionistów, zwłaszcza, że w szeregu ośrodków powstały komitety organizacyjne.

Znów katastrofa lotnicza w Toruniu.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Toruniu miała miejsce katastrofa lotnicza. Spadł samolot wojskowy. Ciężko ranny pilot porucznik Królikowski zmarł w drodze do szpitala. Również zmarł obserwator Romański.

Wulkan Krakatau zapadł się w morze.

BATAVIA (Pat). Część wyspy, na której znajduje się wulkan Krakatau, zapadła się wczoraj w morze w okresie wzmózonej działalności wulkanu. Przed katastrofą zatopiona część wyspy wznosiła się o 170 stóp ponad poziomem morza.

Groźne wybuchy wulkanu.

WIEDEŃ. (Pat). W-g doniesień dzienników z Tokio, wulkan Asamayama jest znowu czynny i wyrzuca potoki lawy zalewając okoliczne miejscowości. Wśród ludności wybuchła panika.

Z całej Polski.

Odkryty rąbek tajemnicy masonskiej.

(Kap) Kalendarz wolnomularski, wydawany w Lipsku w języku niemieckim p.t. „C. von Dalens Kalender für Freimaurer” uchyla rąbek tajemnicy masonskiej. Ale tylko rąbek, bo przecież masoneria z natury swojej otacza się wielką tajemnicą. Według tego

kalendarza Polska posiada 11 łóz. W roku 1927 wielkim mistrzem był Andrzej Strug, w roku 1928 i 1929 — St. Stepowski, obecnie zaś prof. dr. J. Mazurkiewicz. Według tablicy statystycznej, w Polsce istnieje 450 członków (braci), należących do masonerii. Tytuł ujawnionych, a ilu mamy ukrytych i zakapturzonych masonów?

Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następującą radjodepeszę ze statku „Polonia”:

Statek „Polonia”, eskortowany przez eskadrę marynarki wojennej, złożoną z kontrtorpedowca „Wicher” oraz diwizjonu torpedowców w składzie „Słazak”, „Podhalanin” oraz „Krakowiak”, wyruszył z Gdyni w dniu 8 sierpnia o godzinie 23-ej. Na wysokości Windawy o godzinie 13-ej, w odległości 20 mil morskich od lądu, przyłączył się do eskadry

statek Rzeczypospolitej Polskiej „Mazur”, który już wcześniej wypłynął w morze. Pierwszej oficjalnej podróży morskiej Naczelnika Państwa Polskiego od czasów Zygmunta III znakomicie sprzyja pogoda, która dopisywała zarówno w nocy, jak i podczas dnia dzisiejszego. O godzinie 17-ej statek „Polonia” znajdował się pod 21,4 stopni długości wschodniej i 58,4 stopnia szerokości północnej, w odległości 30 mil morskich od wyspy Oesel.

A jednak są zmiany na lepsze...

WARSZAWA. (Pat). Prace nad organizacją tegorocznych dożynek u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale są już ukończone. Program tegorocznych dożynek znacznie się różni od programu zeszłych lat. Wszystkie zmiany dokonane są na lepsze, tak pod względem programowo-artystycznym, jak również wewnętrzno-organizacyjnym. Przedewszystkiem celem zabezpieczenia dachu nad głową uczestnikom w razie deszczu zbudowano ogromną halę, mogącą pomieścić 15 tys. osób. W hali urządzono nowoczesną scenę obrotową. Uczestnicy będą mieli zabezpieczony nocleg w obozie pod namiotami. Dla

łatwiejszego zaprowiantowania uczestników urządzono stołownię, mogącą od razu wydać 4 tysiące obiadów. Pod względem programowo-artystycznym poczyniono szereg zmian. Korowód, który będzie defilował przed Panem Prezydentem jest zaprojektowany znacznie pełniej. Przedstawiać on będzie pracę rolnika przez należyte wyodrębnienie grup z różnych okolic kraju, unaczni bogactwa kultury ludu polskiego i pokrewnych ludów, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej. Organizacja dożynek spoczywa w rękę specjalnego komitetu, składającego się z przedstawicieli 15 organizacji społecznych.

Zadania konferencji rolniczej w Warszawie

BUDAPESZT. (Pat). W związku z konferencją ministrów rolnictwa, która ma być zwołana do Warszawy, polski chargé d'affaires w Budapeszcie p. Łazarski wypowiada się na łamach „Pester Lloyd” w następujący sposób:

Konferencja mierza do dwóch celów: Przedewszystkiem do ulepszenia organizacji i racjonalizacji produkcji rolnej, produkcji przemysłu rolnego, następnie zaś do ożywienia współpracy międzynarodowej. Konferencja, której zwołanie proponuje Polska, nie może bynajmniej krepować lub zmniejszać dążności regionalnych lub tylko lokalnych, które już istnieją w formie jakiejś skoordynowanej akcji eksportowej. Polska uważa, że moment obecny nadaje się do stwierdzenia, czy nie mogłaby powstać pomiędzy państwami, posiadającymi interesy wspólne, umowa o ramach znacznie szerszych i czy nie dałoby się osiągnąć pewnej racjo-

nalizacji produkcji. A więc konferencja warszawska ministrów rolnictwa miałaby w pierwszym rzędzie na celu stworzyć pomiędzy zainteresowanymi państwami rolnicze porozumienie polityczne. Występując z propozycją zwołania konferencji rząd polski miał na celu dać możność zbadania, do jakiego stopnia kraje rolnicze mogłyby wzajemnie przyjąć sobie z pomocą w obecnej sytuacji, dla jakich artykułów i w jakich granicach mogłyby otworzyć własne rynki wewnętrzne bez szkody dla samego siebie, jakie redukcje taryf transportowych mogłyby być przyznane. Wreszcie konferencja mogłaby też zbadać zagadnienie wspólnej konferencji weterynaryjnej. Samo przez się rozumie się, że konferencja warszawska nie może być skierowana przeciwko jakimkolwiek państwu, nie uczestniczącemu w konferencji.

Sytuacja w Chinach.

Walki nacjonalistów z komunistami.

NANKIN. (Pat). Rząd nacjonalistyczny komunikuje: Odebrano z powrotem od komunistów miasto Taian.

SZANTUNG. (Pat). — Według doniesień z Hankou, do tamte-

szego banku National City Bank wystosowali komuniści żądanie wypłacenia im 100 tysięcy dolarów, albowiem w przeciwnym razie napadną miasto i splądrują. Sytuacja w Hankou jest krytyczna.

Z Litwy.

Rząd postanowił wydać Woldemarasa z granic Litwy.

W związku z wykryciem spisku antyrządowego w dniu wczorajszym zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Na posiedzeniu tem omówiono szczegółowo sprawę ujawnionego zamachu oraz wydano ostre zarządzenie mające na celu zlikwidowania wszystkich

agent spiskowców na terenie Litwy. Równocześnie na konferencji tej poruszona była sprawa pobytu na Litwie Woldemarasa. Większość ministrów wypowiedziała się aby Woldemarasa jako wicherzyciela porządku publicznego i niebezpiecznego dla obecnego ustroju państwa wydalić z kraju.

Likwidacja spisku Woldemarasowców.

Aresztowania.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość, iż w powiecie poniewieskim dokonano masowych aresztów wśród zwolenników Wol-

demarasa. Aresztowano również 5 oficerów oskarżonych o należenie do spisku przeciw rządowemu. (d)

Rugi i tranzlokaty oficerów.

Ze źródeł wiarogodnych dowiadujemy się, iż ministerstwo obrony krajowej zarządziło przenieślenie 50 oficerów z 3 pułków piechoty i 2 kawalerji na

granice pruską. Równocześnie z dniem 15 bm. przeniesionych zostanie w stan spoczynku 10 oficerów z garnizonu kowieńskiego. (d)

GIEŁDA

WARSZAWA 8.VIII (Pat).

Waluty i dewizy:

Dolary 8,88%—8,90%—8,86%
Belgia 124,70 125,01—124,39
Gdańsk 173,48—173,91—173,05
Holandia 359,05—359,95—358,15

London 43,39—43,50—43,28.
Nowy York 8,901—8,921—8,881.
Paryż 35,05%—35,14%—34,96%
Praga 26,42—26,48—26,36
Nowy York kabel 8,912—8,932—8,892
Wiedeń 125,95—126,26—125,64.
Włochy 46,68—46,80—46,56.
Sztokholm 239,77—240,37—239,17.

JESZCZE W SPRAWIE POGŁOSEK O POROZUMIENIU POLSKO-LITEWSKIEM.

Wczoraj podaliśmy o niepokojących wiadomościach dotyczących rzekomych rokowań poufnych polsko-litewskich w Wilnie i Piekieliszkach. Obecnie „Kurjer Warszawski” podaje telegram z Rzymu, w którym donosi, że prasa włoska pisze o porozumieniu polsko-litewskim, jako o fakcie dokonanym.

Według informacji prasy włoskiej, podstawy porozumienia streszczają się w następujących punktach: 1) rektyfikacja granicy na korzyść Litwy, 2) uznanie przez Polskę autonomji kulturalnej mniejszości litewskiej w okolicach Wilna i 3) stworzenie mieszanej komisji celem usuwania wszelkich wzajemnych nieporozumień. W obradach komisji brałyby udział stały delegat Watykanu.

O rzekomych rokowaniach poufnych piszą również pisma niemieckie „Kreutz Zeitung” i „Germania”, które przy tej sposobności ostrzegają Litwę przed niebezpieczeństwem grożącym jej ze strony Polski.

Dotąd żadnego sprostowania urzędowego nie było, mimo, że agencja urzędowa P. A. T. doskonale jest o pogłoskach poinformowana, czego dowodem jest następująca depeza tej agencji z Moskwy.

MOSKWA, 7.8. (Pat.) Sowieccy korespondenci z Warszawy powtarzają za krakowskim „Nowym Dziennikiem” wer-

sję o prowadzonych rzekomo przez przedstawicieli rządu polskiego i litewskiego tajnych pertraktacjach. Pertraktacje te mają być prowadzone w okolicach Wilna. Korespondenci jednakże dokładnie miejscowości nie podają.

Stowem cała Europa mówi o pertraktacjach dotyczących losu Wileńszczyzny, tylko my sami, najbliższe zainteresowani nic pewnego dotąd nie wiemy.

Według informacji, które redakcja nasza zdołała uzyskać, autorem projektu porozumienia polsko-litewskiego i inicjatorem poufnych pertraktacji jest ks. Urbanowicz.

Ks. Urbanowicz był swego czasu kapelanem w wojskach Litwy Środkowej. Politycznie był wówczas zbliżony do radykalnego „Odrodzenia”, na którego czele stał adwokat Stefan Mickiewicz. Stronnictwo to bardzo jaskrawo występowało przeciwko wcieleniu bez zastrzeżeń Wileńszczyzny do Polski. Ostatnie kilka lat ks. Urbanowicz spędził w Ameryce, gdzie nawet uzyskał obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Czy projekt ks. Urbanowicza istotnie jest popierany przez Watykan, nie zdołaliśmy stwierdzić. Podobno nowy projekt porozumienia polsko-litewskiego jest zbliżony do litewskiego projektu dr. Pakstusa, który z kolei jest oparty na tych samych zasadach Litwy podzielonej na kantony, co i jeden z projektów Hymansa.

KRYK LEGJONISTY.

W przededniu zjazdu Radomskiego pojawiła się broszura legionisty Kazimierza Paszkowskiego p. t. „Kryk legionisty”.

Jest to zjawisko sympatyczne. Jako motto autor położył pamiętne słowa Norwida: „Było w Ojczyźnie laurowo i ciemno”. Wyraża się w tem charakterystyka doby przeżywaną. Wypowiada się w nich tłukąca się boleśnią dusza legionisty, szamocąca się w koszarach rzeczywistej rzeczywistości współczesnej.

Czyż to nie osobliwe zjawisko? Rok rocznie odbywały się zjazdy legionistów nigdy jednak nie budziły takiego napięcia, jak tego roku. Komendantów legionów J. Piłsudski przerywał wywczas, aby jechać z rodziną do Radomia. Zapowiedziano, że nie będzie przemawiał. Czyż tak będzie istotnie? Właśnie teraz coraz częściej słychać, że może przemówić, a powodem, który zmienić miał postanowienie poprzednie, miałyby być fakt osobliwy, mianowicie organizowanie drugiego, odrębnego związku legionistów, o odrębnej, niż dotychczasowej, fizjognomji politycznej.

Bez kwestji powstanie odrębnej organizacji legionowej, emulacja między obu organizacjami, bezwzględna między niemi walka — to obraz rozdarcia ideowego społeczeństwa, w którym nie mogą się odnaleźć liczne umysły.

Przez dusze bądź to legionistów, bądź to sanatorów, przechodzi dzisiaj silny ferment, wielkie wstąpienie wewnętrzne. Szukają dróg, czekają słowa.

W pewnym miejscu pisze Paszkowski:

— Gdzie są te hasła? („dla zrealizowania tych wszystkich hasel demokratycznych, o które zgodnie walczyli: student, robotnik i chłop”).

Pojdźmy zapytać Komendanta! Gdzie nasza dawna moc ducha? Odpowiedz Komendanciel!

Oto bliźniemy dziś w mrokach...

Co się stało, że legionista, który pracował jak każdy obywatel, nagle teraz zdecydował się wystąpić publicznie? P. Paszkowski odpowiada szczerze:

— Bylibym milczał, jak milczy dziś nas wielu, którym ból usta zeciska, którzy dla kawałka chleba milczą muza, bo niema dziś w Polsce wolności sumienia, swobody przekonań, a każdy najszlachetniejszy z pierśi bolejących krzyk, dławiony jest „prawem pięści”. W kraju, gdzie panuje „prawo pięści”, któż może powoływać się na prawo pisane, na Konstytucję, zaś prawo niepi-

sane, owo poczucie moralności i etyki, z jaką jednostka przystosowuje się do wspólnoty społecznej — niema żadnej wartości.

— Milczenie moje przerwała znamienita enuncjacja Pana Premiera Sławka, który na ostatnim zjeździe prezesów związków legionistów oświadczył publicznie, że my legionisty powiślimy być wychowawcami narodu, krzewicielami moralności i miłości Ojczyzny.

— Czy dorosłimy my legionisty do roli wychowawców młodego pokolenia i krzewicieli miłości Ojczyzny? Z ręką na sercu twierdę, że nie!

Cóż spowodowało tak bolesne wnioski dla legionisty?

Paszkowski powiada, że ideologią legionów była chęć odzyskania niepodległości, lecz z chwilą odzyskania niepodległości kończy się ideologia”. Zaczyna się gehenna duchowa legionistów. Ofiarowali oni w danym momencie wszystko swe najdroższe, byli przepojeni najszczytniejszą ideą ofiary, a potem, po uzyskaniu celu poczęło się szamotanie. Paszkowski zali się, że kilkadziesiąt przewodców zajmuje się polityką, a większość olbrzymia pochłonięta jest troską o chleb, walką o najelementarniejszy byt. „Nauczyciele nie dopuszczają uczni przed swe oblicze”.

— Jesteśmy stadem rozproszonym, bezsilnym i rozpolitykowanym, w polciach ideologicznych grup tak różnorodną, jak ów niby Bezpartyjny Blok, stós paclerzowy obecnego rządu, który właśnie hoduje zarzeki wszystkich partji i przekonań politycznych, opartych nie na ideologii, ale na własnych interesach wszystkich ugrupowań. A my w Polsce ciągle się skąrimy na przerost partyjnicwa.

I jeszcze jedno straszne wyznanie:

— My legionisty nietylko nie nadajemy się na lekarzy duszy narodowej, na moralizatorów i wychowawców pokolenia, ale sami jesteśmy cierpielniami i inwalidami, którzy potrzebują ratunku. Gnebi nas własny snobizm, ponuśnięty do solipsizmu, niezdolność kolektywnej pracy społecznej, chorobliwy kult osobowości, graniczący z fetyszyzmem, co sprawia, że ponad naród cały, ponad Polskę, stawiamy jednostki, wkładając na ich barki ciężar narodowego sumienia.

Krzykiem o nawrót do dawnych ideałów, do współdziałania z narodem, kończy się broszura legionisty, który powiada o sobie, że jest „szarym, prostym i nie znanym kolegą, żadnym partyjnykiem i żadnym politykiem”. Tak to jest krzyk zranionej, zrozpaczonej duszy, głos wily, który nie umieją poradzić sobie z kultem przeszłości i tragizmem rzeczywistości.

To jest dokument doby.

Dno.

GENERAL WEGAND

Z prasy.

Rachunek sumienia przewrotu majowego, podjęty w czterolecie władania obozu przewrotu przez wchodzącą w jego skład grupę Związku Naprawy Rzplitej i prowadzony krok za krokiem w rozrządaniu osiągniętego stanu rzeczy, dał już w ciągu pierwszych dziesięciu tygodni wyniki wielce pouczające.

Stwierdzono tam kolejno „Przełom” nr. 21 do 30):

„Sztandarowe, proklamowane hasłem Rewolucji r. 1926 było hasło sanacji moralnej... Wynikiem taktyki obozu, który sam siebie nazywa obozem Marszałka Piłsudskiego, było, trzeba to stwierdzić z bólem i wstydem, skarykaturowanie tego wielkiego hasła... Nazwa obozu sanacji moralnej, którą (obóz nasz) winien się szczyścić, a której dziś unika... Marazm ideowy kierunku, bezprogramowości obozu... nie mówiąc już o szeregu błędów... ten ztan rzeczy staje się wręcz groźny... dla samego kierunku... (nr. 21).

— „Wielka sadzawka marazmu myśli społeczno-politycznego, jaką jest oficjalny obóz przrządowy... Hasłem sanacji moralnej obóz rządowy szermował przez czas dłuższy, tworząc równocześnie dla użytku dnia codziennego pochodne hasła moralne, których również nadużywał... Obóz rządowy społeczeństwu żadnego celu ideowego wyraźnie nie wskazał, do żadnego celu politycznego czy społecznego wyraźnie, zdecydowanie i jasno nie dążył... (nr. 22).

— „Stosunek obozu pomajowego do Państwa przestał być ideowy i bezinteresowny, gdyż walka toczona przeciw opozycji w myśl hasła li-tylko taktycznych staje się walką o władzę jeno, a nie o idee... (nr. 23).

— „W konkluzji naszych rozważań stwierdzamy, iż okres lat czterech, jeśli idzie o pracę wychowawczą wśród społeczeństwa, o wytworzenie nurtu ideowego, oczyszczenie atmosfery życia publicznego w Polsce i dokonanie solidnej roboty przygotowawczej dla mających nastąpić rozwiązań, został przez obóz rządowy całkowicie zmarnowany. Ideowo jesteśmy dziś w defenzywie (uprzejma prośba do czytelnika niezrozumieć tego wyrażenia w sposób złośliwy) na nasze chorągwie organizacyjne padł cień. Jesteśmy w znacznie cięższej sytuacji, niż przed laty czterema, i urzeczywistnienie hasel, rzucanych przez Piłsudskiego w roku 1926, jest znacznie trudniejsze dziś, niż wówczas, a choćby nawet w roku 1928... (nr. 24, wszystko, cobyżej, od nr. 21 do 24 z uwag p. J. Szuriga).

— „Aparatura powiatowa (trudno mówić o organizacji) Bezpartyjnego Bloku, stała się w ich (ludzi) nietylko niemających nic wspólnego ze społeczeństwem, ale nawet przed oczyma społeczeństwa ukrytych) reku instrumentem rozgrywek politycznych, nadzoru sumień ludzkich i prawomysłowości politycznej, inwigilacji starostów, sędziów, nauczycieli, inwigilacji, sprawowanej, oczywiście, znowu przez typy konjunkturnalne, tak szybko w ostatnim czasie porastające w siłę i wpływy... (nr. 25 p. R. Konkiewicz).

— „W razie przedłużania się dzisiejszego stanu marazmu, bezczynności, niejasnego stosunku do ogłoszonych hasel i kompromitowania tych hasel przez praktyki obozu, który je głosi, wszelkie w ogóle możliwości będą utracone, a Państwo narazone na niebezpieczne wstrząsy polityczne i socjalne... (nr. 26 p. Szuriga).

— „Nie należy do ludzi, którzy z przelanej krwi kolegów i przyjaciół umiemy zbierać dla żywych kapitał polityczny lub dopominać się o należyte jego opromowanie... Nie żądajcie, byśmy, zarówno jako ludzie, jak też jako grupa, wyrzekli się prawa do myślenia i do działania w sposób zgodny z naszym w danej sprawie przekonaniem... Lecz Wy mi na to odpowiecie... dzisiejsze życie polskie wymaga przedewszystkiem jednej jasnej

i zdecydowanej odpowiedzi: kto jest Komendantowi posłuszny, kto nie... Ostrożność i prostolinijność tego kategorycznego dyalematu będzie jednak tylko pozornie słuszną... (nr. 27, p. B. Sroćki do p. A. Skwarczyńskiego).

— „Zwężyliśmy zasięg. Oddaliśmy kierownictwo na terenie w ręce ludzi „desygnowanych”, którzy bodaj od niespełna dwóch lat dopiero rozpoczęli pracować „społecznie”. W dorobku pozostaje nam... doświadczenie... (nr. 29, p. K. Kirzkowski).

— „Po krytyce i próbach wskazania, na jakich siłach oprzeć należy naprawę stosunków w Polsce przychodził przecięt czas na rozwiązanie pytania, jak wyjść z impasu... Co wzbudza w nas niepokój posunięty do ostatecznych granic? Co podświadomie nawet urabia naszą psychikę w instynktownym dążeniu do koniecznej zmiany: do wyjścia z impasu, w którym znajdujemy się?... Zapewne wiele jest tych spraw... Chodzi nam o zmianę ustroju, wyjaśnienie struktury politycznej naszego kraju, złagodzenie kryzysu gospodarczego, będącego wprawdzie częścią kryzysu światowego, ale pogłębił się u nas przez leniwe ale groźne i niezdrowe fermenty, o pacyfikację stosunków wewnętrznych, wreszcie o opanowanie zniekunkturny zagranicznej w stosunku do Rzplitej... (nr. 30 p. S. Szwedowski).

I tak od słowa do słowa rozwinęła się rozmowa. Nic dziwnego, że coraz wyraźniejsza, tembardziej, że ze strony innych grup obozu rządzącego, niezadowolonych z takiej spowiedzi, zaczęto docinać i tamsamem ciągnąć za języki. Razem obraz jest już wcale pełny.

A w toku tych dociekań doszło się już także do samego dna worka przewrotu majowego.

Oto bowiem pojawia się stwierdzenie, ni mniej ni więcej, jak takie, że przewrót majowy nie wniósł w nasze życie nic prócz walki i to walki bez treści.

Znaczenie tego stwierdzenia, spokojnie wyrażonego, jest jasne. Jeśli w ogóle nie widać, o co walczy przewrót majowy, który przed czterema laty zaburzył nasze życie państwowe i od czterech lat na niem cięży, nietylko nie można mówić o pożytku jakimkolwiek, ale zło i szkoda są oczywiste. Trudno o wyrok dobitniej potępiający.

Walka bez treści

Oto podsumowanie wyników czterolecia przewrotu majowego. I z pewnością nie jest to czymś przypadkiem, że w ciągu tych rozważań strokanej grupy przewrotu majowego padają jakby mimochodem, ale bardzo uderzająco, słowa, które są niejako nowym hasłem w miejsce jedyne-go hasła z połowy maja 1926, iż w Polsce jest za dużo nieprawości.

Tyle chwaly głośno na cześć wielkiej myśli, wielkiego serca, wielkiego ducha dzieła przewrotu majowego i jego sprawy. Wydawało się, że niema w mowie ludzkiej słów, któreby mogły chwałę tę wyrazić. Wielkością wielkości jechała i wielkością poganiała w tem balwochwaltwie.

A teraz pada z własnych szeregów słowo prawdy: naczelnym znamięm tego wszystkiego jest nienawiść.

leż razy z naszej strony się mówiło, jak dosłownie teraz tam się mówi, że tylko rozbito społeczeństwo, że odsunęto i zniechęcono cenne żywioły społeczne, że wniesiono w kraj rozstrój, na który nam nie wolno sobie pozwalać wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego.

Za największe właśnie i najgroźniejsze zło rządów obecnych uważało się i uważa u nas to nieopaczalne rozbijanie społeczeństwa i rozstrajanie nienawiści sił narodu, które są ostatecznym oparciem państwa.

Dzisiaj i ta najcięższa wina win jest także przyznana.

Stanisław Stroński.

W okręgu mińskim i połockim kolektywy sprzeciwiają się dostarczeniu każdej przez władzę żądanej ilości zboża, wskutek czego w szeregu miejscowości odbywają się rewizycje i przymusowe ściąganie zboża.

Ostatnio według obliczeń prasy mińskiej zanotowano w okręgu mińskim 105 zaburzeń chłopskich na tle rewizycji zboża.

Wskutek tej sytuacji w Mińsku 5 km. odpyła się specjalna narada przedstawicieli władz w celu obmyślenia środków zaradczych i przełamania oporu kolektywów rolnych na Białorusi sowieckiej. (d)

Kłopoty z kolektywami.

Z Mińska donoszą: Władze sowieckie są w wielkim kłopotcie, gdyż kolektywy rolne stały się obecnie widownią krwawych zatargów na tle podziału zbiorów.

Bitwa pod Warszawą

(Odczyt wygłoszony w r. 1929 w Brukselli).

V.

Plan bitwy.

Wreszcie, dnia 6-go sierpnia, Dowódca Naczelny postanawia pokusić się o rozbięcie głównej grupy sił nieprzyjacielskich w rozstrzygającej bitwie, oraz stoczyć tę bitwę na prawym brzegu Wisły. Stanowczo i wyraziście ustala plan jej tegoż dnia.

Plan ten polega na zatrzymaniu nieprzyjaciela frontem nad Wisłą, między dopływem Wieprza i krawcem północnym obozu warownego Warszawy, opanowując zarazem jego ruch oskrzydlający od północy. Następnie, przy pomocy grupy manewrowej, zebrana na południowym skrzydle nieprzyjaciela, podjął kontratak prosto ku północy, by odciąć od własnej linii odwrotu armje rosyjskie, działające nad Wisłą. Na widowni południowej zaś nieprzyjaciel będzie tylko powstrzymywany najmniejszą możliwą siłą, osłaniana Lwów i opierająca swój prawy bok o dopływ Dniestru, trzymane przez siły ukraińskie.

Celem wykonania tego planu, armje polskie, dotychczas podzielone na dwie grupy armji, północną i południową, rozdzielone moczarami Prypeci, zostaną rozdzielone na trzy grupy armji, z których środkową (manewrującą) utworzy się przez odjęcie sił z dwu poprzednich.

Grupa wojsk północna, pod rozkazami gen. Józefa Hallera, obejmie: w środku 1-szą armje, mającą za zadanie obronę obozu warownego Warszawy — Modlin; na prawo 2-gą armje, w siłę nieznaną, mającą czuwać nad przebiegiem rzeki aż do Wieprza; na lewo 5-tą armje, którą utworzy się z przeznaczeniem odparcia groźby oskrzydlenia od północy i następnie przejścia do uderzenia. Dla tego zadania ważnego i złożonego armja ta oddana zostanie pod rozkazy gen. Sikorskiego, dowódcy wybitnej wartości, której dał właśnie codo-piero dowody zdolności działania wojennego na Polesiu.

Środkowa grupa wojsk wykonana manewr kontrofenzyny. Wicgen. Piłsudski zechce objąć osobiście jej dowództwo. Grupa ta utworzona będzie z dwu armji: 4-ta, na lewo, zbierze się za Wieprzem; 3-cia, na prawo, przekształci się między Wieprzem a Bugiem i będzie miała, uczestnicząc w kontrofenzynie, osłaniać prawe skrzydło tamtej.

Grupa wojsk południowa, pozostawiona dla obrony Małopolski, będzie rozporządzała już tylko małą armją, wzmocnioną dywizją jazdy polskiej i oddziałami ukraińskimi.

Tak więc, skoro niebezpieczeństwo jest na północy, na północny też będzie się było całe wojsko polskie, z wyjątkiem kilku dywizji, pozostawionych na południu, by powstrzymać przedsięwzięcia Budiennego, tak, iż z ogólnej liczby 29 dywizji, 25 jest zabranych tam, gdzie się szuka rozstrzygnięcia.

Przyjęty plan uwzględnia i obronę i uderzenie, które opierają się, jedna i drugie, na mocnych podstawach.

Spójrzmy na grę w przestrzeni i w czasie.

Dla obrony korzysta plan ten z u mocnień obozu warownego Warszawy i z przeszkody, jaką tworzy Wisła. Ale urządzenie obozu warownego będzie gotowe dopiero 12-go sierpnia. Ruchy 1-szej armji, mającej zadanie obrony, muszą przeto być tak zarządzane, by nieprzyjaciel nie mógł się z nią zetknąć przed tym dniem.

Z drugiej strony, grupa wojsk uderzających nie będzie gotowa do ruszenia z nad Wieprza przed 16-tym. Ponieważ zaś uderzenie to pójdzie z daleka, oddziaływanie jego dla odalenia obrony Warszawy nie odczuje się przed 17-tym. Trzeba zatem, aby obrona trzymała się do tego dnia.

Wobec tego, że uderzenie powinno ruszyć w dobrym kierunku, zniacka, a także iść tak szybko, jak tylko można, zgromadzenie siły uderzającej musi ująć uwagę nieprzyjaciela dzięki szybkości, w osłonięciu linią wodną Wieprza, a złożyć się na nie wojska doborowe.

Pewność szuku bojowego zabezpieczona będzie na południu przez 3-cią armje, rozstawioną w tym celu, a na północy przez armje 5-tą. Zarazem zabezpieczą ją także rezerwy, które Dowództwo sobie nanowosztwarza w liczbie 5-ciu dywizji, t. j. czwartej części sił wprowadzonych w działanie. Będzie ono miało w ten sposób możność sprostanienia zdarzeniom nieprzewidzianym lub podparcia działań tam, gdzie to uzna za potrzebne.

Ryzyka, które wiążą się z każdym działaniem wojennym, są następujące:

Przedewszystkiem trzeba, aby obrona Warszawy wytrzymała 4 ry do 5-ciu dni. A wojsko polskie

po raz pierwszy ma podjąć bitwę obronną, w której niewolno stracić ani pędzi ziemi. Czy ta obrona wytrzyma?

Powtóre, aby stworzyć grupę uderzenia, trzeba wysunąć z działań 4-tą armje i uchylić ją od styczności i od dociekań nieprzyjaciela, który na nią nastaje. Trzeba również podsunąć ku północy 3-cią armje, której poważna część jednostek wciągnięta jest w walki nad Bugiem. Czy uda się utrzymać tajemnicę tych zabiegów?

Wreszcie ruch oskrzydlający nieprzyjaciela między Narwią i Bugiem rozszerza się z każdym dniem. Tymczasem, w oczekiwaniu utworzenia 5-tej armji, jest tylko mały oddział, który usiłuje powstrzymać od oskrzydlenia. Czy ta 5-ta armja będzie zebrana i ustawiona na czas i czy manewru polskiego nie zaburzy nagłe wtargnięcie nieprzyjaciela na lewy brzeg Dolnej Wisły?

Ustawienie.

Ugrupowanie sił polskich na stanowiskach wedle rozkładu dokonywa się od 6-go do 12-go sierpnia. Aby spełnić warunki, wskazane przed chwilą, ruch dokonywa się w dwu skokach. Pierwszy, wykonany w nocy z 7-go do 8-my, wprowadza grupę wojsk północną na linię pośrednią, a drugi, w nocy z 11-go na 12-ty, doprowadza oddziały na ich ostateczne pomieszczenie.

Wszystkie te ruchy dokonują się w środku frontu bez zaburzeń i dnia 12-go sierpnia 1-sza armja zajmuje swe stanowiska w obozie warownym Warszawy, 2-ga armja na lewym brzegu Wisły, między Warszawą i Deblinem, 4-ta jest między Wieprzem i Wisłą. Wszystkie ich jednostki znalazły na miejscu zaciąg wzmacniający i materiały potrzebne do przywrócenia ich właściwego stanu. Natomiast na skrzydłach rzeczy idą mniej pomyślnie. Na osłanianym skrzydle północnym, oddział ustąpił pod naporem ruchu oskrzydlającego wojsk czerwonych, wskutek czego 5-ta armja musiała przesunąć poza Wkrę zebranie swych sił. Na południu zaś, 3-cia armja musi staczać walki, by się oderwać od nieprzyjaciela i spiesznymi pochodem dojść do swej podstawy wyjściowej 16-go sierpnia.

Ostatecznie jednak ustawienie dokonało się możliwie najszczęśliwiej skoro obroncy Warszawy są na swych stanowiskach, grupa mająca uderzyć jest na miejscu, skąd ma ruszyć, a ruch jej, zdaje się, uszedł uwagi nieprzyjaciela.

Tymczasem zaś, manewr bolszewicki zarysował się i nabrał wyrazistości. Wobec tego, że korpus jazdy na prawem skrzydle posunął się rozmyślnie między Wisłą i granicę niemiecką w kierunku Plocka, Torunia i Grudziądz, a za nim posłała cała 4-ta armja, szerokość tego zabiegu oskrzydlającego pociągnęła za sobą przesunięcie ogólne ku północy osi pochodzących armji czerwonych. Armja 15-przechodziła cała na prawy brzeg Narwi, podczas gdy między Narwią i drogą z Warszawy do Brześcia Litewskiego 3-cia i 16-ta armja idą na przyczółek mostowy Warszawy. Cały ten ruch osłonięty jest od południa jedynie przez Grupę Mozyrską, która rozciąga się bezsilnie na olbrzymim froncie.

Z tego układu sił czerwonych wynika:

że 1-sza armja polska, dopiero tworząca się, będzie miała przeciw sobie silną grupę, mianowicie dwie armje i korpus jazdy, które są na północ od Narwi, że grupa gen. Piłsudskiego spotka w początku swego uderzenia zaledwie dwie dywizje, rozciągnięte na wielkiej przestrzeni i nie wiedzące, jak się zdaje, o tem przygotowującym się uderzeniu, czyli, że będzie musiała przebyć większą odległość, aby zaważyć swem działaniem na głównych siłach nieprzyjaciela, ale to działanie zapowiada się skutecznie z powodu zaskoczenia, które wydaje się w zupełności zapewnione.

Wykonanie pierwszej części planu zostało zatem szczęśliwie przeprowadzone, a równocześnie nieprzyjaciel pogłębił nieroztropność swego manewru. Dowódcy i żołnierze mają świadomość i odczuwają, że istnieje plan, że ład zastąpił nieład, każdy wie, co na niego przypada w całości dzieła. Wszędzie odżywa zaufanie i stan duchowy jest wysoki.

Przy dolegliwościach żołdakowskich, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklank naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Ządać w aptek i drogeriach. 852—80

Jak się to wszystko skończy?

Jak się to wszystko skończy?

Takie pytanie każdy Polak zadaje sobie codziennie—nie znajdując na nie odpowiedzi.

Nie znalazło nań także odpowiedzi „Słowo Pomorskie”, które pytanie to wypisało w tytule artykułu wstępnego. Stwierdza jedynie, że kryzys, przeżywany przez nas, zarówno gospodarczy, jak polityczny, z każdym dniem bardziej się zaostrza i nie widać końca jego.

Stan taki jest tem dokuczliwszy, że czynniki urzędowe nie umieją społeczeństwu wyjaśnić, kiedy przelennie się skończy i kiedy można się spodziewać poprawy. Przywódcy sanacyjni mówią jak zakleci i tylko od czasu do czasu dowiadujemy się, że urządzają ponownie, tajne, zamknięte posiedzenia... wyborcze.

Drżą bowiem ze strachu, że mogliby utracić władzę. Radzą więc nie nad tem, jak złagodzić ostre objawy przesilenia gospodarczego, lecz nad tem, jak uratować swoje panowanie i jakimi sposobami je przedłużyć na dalsze lata. Nie pytają o to, co jest dla państwa korzystniejsze, lecz szukają takich „lekarstw”, któreby im pozwoliły jeszcze sprawować... władzę.

Nikt nie wie, jaka będzie najbliższa przyszłość. Nikt nie wie, jaką drogą idź należy. Nikt nie wie, jakich środków się chwycić, by ratować... sanację.

Chwila obecna jest dopiero okresem „wywiadów”. Jeździ po kraju „maż opatrnościowy”, p. Kazimierz Switalski, który „opokuje front”, ażeby osobiście zbadać rzeczywistość. Jeździ także inni... wywiadowcy. A tymczasem min Piłsudski siedział spokojnie w Piekieliskach — jak donosiły dzienniki sanacyjne — urządził sobie długie przeczadki i tował ryby...

Cud... Wieprza.

„Myśl Narodowa” pisze:

Prasa „sanacyjna” z uporem głosi obecnie poglądy, że o zwycięstwie polskiem w sierpniu r. 1920 nie rozstrzygnęła ani świetna ofensywa armji gen. Sikorskiego nad dolną Wisłą i Wkrą, ani bezpośrednio obrona przedmieść warszawskich, której przeprowadzenie przypadło w udziale armji gen. Latinka, ani wcale cała działalność frontu północnego, dowodzonego przez gen. Józefa Hallera, ale jedynie rozpoczęty dn. 16 sierpnia wieczorem marsz. t. zw. armji środkowej z lnił Wieprza wykonany pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza.

W związku z tem krąży uporzycwe pogłoski, że w przeciwnieństwie do reszty społeczeństwa, obchodzącego uroczystości dziesięciolecie Cudu Wisły, obóz „sanacyjny” zamierza na wniosek marsz. Szymańskiego zorganizować dla swoich członków własny, specjalny obchód... Cudu Wieprza.

Łokietek—Piłsudski.

„Robotnik” donosi: Jest sobie nie bardzo podłe miasto Brześć Kujawski. Ongiś był Brześć stodoła króla Łokietka. Dziś rządzi nim dawniej komunizujący „wyzwoleniec”, dziś zarządy sanator p. Ciburowski.

A że rządzi niezbyt dobrze, więc w obawie złozenia go z urzędu, postanowił się „zasłużyć”. Rynek tego miasta nazwał Placem Marszałka Piłsudskiego, przystąpił do budowy jego pomnika i kropi odedę do narodu, w której wywołał, że Łokietek (król, a nie B. B. S-owiec) — i Piłsudski — to jeden duch w dwóch ciałach.

A w komitecie budowy tego wiekopomnego dzieła siedzi wojewoda Twardo, starosta Geizler, komendanci główni, wojewódzcy, powiatowi i lokalni „Strzelca”, sekretarze B. B. z całej okolicy i Warszawy, komendant policji, paru zaleźnych od p. burmistrza Ciburowskiego obywateli i wszystko.

A nazywa się to, że Brześć stawia pomnik Piłsudskiemu.

A WIĘC TO PRAWDA!

Białoruskie seminarjum nauczycielskie imienia Franciszka Bohuszewicza.

Wczoraj redakcja nasza otrzymała następujący komunikat:

„Ministerstwo W. R. i O. P. od początku roku szkolnego 30/31 otwiera państwowe seminarjum nauczycielskie im. Franciszka Bohuszewicza w Wilnie. Do seminarjum będą przyjmowani kandydaci obojga płci, którzy ukończyli 7 klasową szkołę powszechną. Przy seminarjum otwarty będzie internat. Nauka będzie odbywała się w języku polskim i białoruskim. Podanie o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy składać do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego do dnia 1 września 30 r.”

W ten sposób sprawdziła się wiadomość przez nas podana przed paru tygodniami.

Zapewne zamało było doświadczonych z wychowankami gimnazjów białoruskich w Wilnie i Radoszkowiczach!

Dotychczas przyglądaliśmy się wychowaniu agitatorów białoruskich, od dziś zaczynamy hodować ich sami, siłami i za pieniądze państwa polskiego.

Przed rocznicą cudu Wisły.

J. E. Nuncjusz Apostolski na grobach poległych w bitwie pod Warszawą.

Z okazji dziesięciolecia zwycięstwa nad Wisłą J. E. Nuncjusz Apostolski, ks. Arcybiskup Fr. Marmaggi, uda się prywatnie w dniu 15 sierpnia r. b. około godz. 6-jej popoł. na cmentarz wojskowy do Radzyna, ażeby się pomodlić na grobach poległych.

(Kap).

Jak Alzacja czci dziesięciolecie „Cudu nad Wisłą” kongresem katolickim.

Dzień 15 sierpnia r. b., uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marij Panny, Królowej Korony Polskiej, będzie pamiątkową chwilą w okolicach wychodźstwa polskiego w Alzacji.

W dniu tym robotnicy polscy na emigracji obchodzą będą uroczystości dziesiątą rocznicę zwycięstwa wojsk polskich nad zwycięstwą bolszewików pod Warszawą, znanego w historii Polski pod nazwą „Cudu nad Wisłą”, wielkim kongresem katolickim,

Kogo popiera p. minister W. R. i O. P.

„Przełagd Oświatowy” przynosi bardzo ciekawe informacje o popieraniu oświaty ludowej przez rząd obecny. Pokazuje się, że subwencje z ministerstwa otrzymują w dalszym ciągu różne lewicowe i radykalne instytucje, natomiast katolickie są bojkotowane. I tak zasłużone Tow. Czytelń Ludowych w Wielkopolsce (jedyna zresztą ogólna organizacja oświatowa w tej dzielnicy) otrzymała subwencji — dwa tysiące złotych (!) A właściwie nic! Bo z tych 2 tys. przeznaczono 1.500 zł. na uniwersytet ludowy w Zagórzu, a zaś 500 zł. na wycieczkę słuchaczy uniwersytetów ludowych do Gdyni. Towarzystwo Czyt. Lud. zatem nie dostało grosza!

Grosza nie dostał także uniw. ludowy w Dalkach, kierowany przez ks. Ludwiczkę. Natomiast 22.700 zł. dostał uniwersytet ludowy w Syczaku (pod Krakowem), prowadzony w duchu „Wyzwolenia”, utrzymujący serdeczne stosunki z P. P. S. i wychowujący młodzież w duchu liberalnym...

k którego koroną będzie wprowadzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do nowowbudowanego kościoła kopalnianego w kolonii polskiej „Theodor” w okręgu Mulhouskim. Kongres obędzie się pod wysokim protektorem J. E. ks. Biskupa Ruch'a, konsula R. P. p. Samborskiego, ks. rektora Lagody i dyrektora kopalni państwowych francuskich, p. Deretza. Komitet ścisły kongresu stanowią: ks. dziekan Rogaczewski, Zarząd centrali towarzystw polskich w Alzacji z p. Konopińskim na czele, duchowieństwo polskie oraz prezesi poszczególnych towarzystw polskich w Alzacji.

Porządek uroczystości kongresowych w dniu 15 sierpnia obejmować będzie: o godz. 11-jej rano uroczysta suma w kościele parafjalnym w Wittenheim, w czasie której połączone chóry polskie wykonają pienia religijne, oraz kazanie polskie. O g. 2.30 popoł. do kościoła w Wittenheim przybędzie ks. Biskup Ruch ze Strasburga, który dokona poświęcenia obrazu, poczem o g. 3-jej wysuszy pochód z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej do kościoła kopalnianego św. Barbary na kopalnię Theodor.

Na czele wydziału oświaty pozaszkolnej w Min. W. R. i O. P. stoi p. Godecki (organizator osławianej konferencji łowickiej, który na konferencji z przedstawicielem Tow. C. L. oświadczył:

„uniwersytety w Dalkach i Odolanowie mogą tylko wtedy liczyć na zasiłki rządowe, jeśli wychowywać będą młodzież bardziej po ludowemu”.

a więc skoro Szyce otrzymały subwancję, to „ludowość” rozumie p. Godecki w duchu „Wyzwolenia”.

Jeszcze jeden fakt... Oto p. Godecki sam wezwał do siebie pastora niemieckiego Seifelda, zajmującego się uniwersytetem ludowym niemieckim pod Lwowem

„i zachęcał go, żeby przesłał do ministerstwa wnioski o subwencję, a może mieć nadzieję, że go uzyska. Pastor Seifeld rzeczywiście postawił wniosek o zasiłek w sumie przeszło siedem tysięcy złotych”.

Są zatem pieniądze dla instytucji wyzwoleńców i protestantów. Dla polskich i katolickich niemal

Z Białorusi sowieckiej.

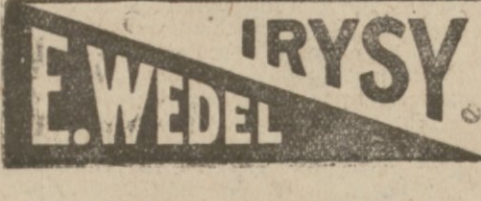
Znow oddziały powstańcze?

Z pogranicza donoszą, iż w okręgu borysowskim od dłuższego czasu operuje oddział powstańczy złożony z chłopów pod kierunkiem b. kapitana carskiej armji Paszelejewa. Oddział ten ustawicznie niepokoi władze sowieckie swymi zbrojnymi napadami na instytucje państwowe sowieckie.

Ludność wiejska sympatyzuje z tym ruchem i dopomaga powstańcom w operacji. (d)

Kłopoty z kolektywami.

Z Mińska donoszą: Władze sowieckie są w wielkim kłopotcie, gdyż kolektywy rolne stały się obecnie widownią krwawych zatargów na tle podziału zbiorów.



KRONIKA.

Program uroczystości w dniu 15 sierpnia.

Komitet obchodu rocznicy Cudu nad Wisłą ostatecznie ustalił program uroczystości, który przedstawia się w sposób następujący: Godz. 10.15 Nabożeństwo uroczyste celebrowane przez J. E. Arcybiskupa Metropolita.

Delegacje biorące udział w obchodzie przybywają do Katedry ze sztandarami, skąd pochodem ul. Królewską, Sw. Anny udają się do ogrodu Bernardyńskiego gdzie przy konse widowiskowej odbędzie się Akademia uroczysta, na którą się złożyć:

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczyt p. t. „Czynnik nadprzyrodzony o Cudzie nad Wisłą”.
- 3) Chór.
- 4) Przemówienie przedstawicielki organizacji kobiecych.
- 5) Odczyt p. t. „Co przyniosł Cud nad Wisłą dla robotnika i rolnika polskiego”.
- 6) Przemówienie przedstawiciela młodzieży.
- 7) Przemówienie uczestnika bitwy pod Warszawą.
- 8) Chór.
- 9) Odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę”.

Przed Akademią, oraz po jej zakończeniu będą przygrywały w różnych punktach ogrodu orkiestry — do czasu uformowania się pochodu, który uda się na Rosę, by na grobach poległych obrońców Ojczyzny odśpiewać „Anioł Pański”.

W przeddzień w godzinach wieczorowych odbędą się capstrzyki orkiestr.

W wypadku niepogody akademja odbędzie się w sali Katolickiego Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej.

Organizacje, które pragną przyjąć udział w obchodzie mogą jeszcze zgłosić swój akces do Komitetu Obchodu, którego siedziba znajduje się przy ul. Metropolitanej 1.

Z miasta.

Opieka nad ociemniałymi i inwalidami wojennymi.

Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, iż Min. Spraw Wewn. udzieliło zezwolenie Związki Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy Rzplitej Polskiej na noszenie w klapie ubrania przez ociemniałych inwalidów wojennych, członków powyższych stowarzyszeń, oznaki z napisem „Ociemniały inwalida wojenny”. W związku z tem uprasza się publiczność o roztaczanie szczególnej opieki nad ociemniałymi inwalidami wojennymi, którzy ze względu na swe kalectwo, nabyte w służbie dla kraju, zasługują na możliwie najczulsze traktowanie i pomoc.

Budowa pomnika ś. p. Józefa Montwiła.

W dniu wczorajszym Komitet Wykonawczy budowy pomnika ś. p. Józefa Montwiła, w osobach p. p. Maleszewskiego, Ostrejki, Bańkowskiego, Świąteckiego, prof. Balzuckiewicza, prof. Ruszczyca i Smałowskiego ustalił miejsce budowy na skwerze po-Franciszkańskim, zgodnie z decyzją Magistratu m. Wilna.

Według jednomyślnego zdania Komitetu, pomnik ma stanąć pomiędzy kaplicą a kościołem po-Franciszkańskim w zagłębieniu skweru przed kłosem głównym. Komitet ze swej strony dokłada wszelkich starań, aby roboty związane z budową zostały niestety rozpoczęte.

Popiersie ś. p. Józefa Montwiła wykona artysta-rzeźbiarz, prof. B. Balzuckiewicz.

Zjazd chemików wileńskich.

W piątek 15 b. m. rozpocznie się w Wilnie trzydniowy zjazd absolwentów b. szkoły chemicznej. Na zjazd ten przybywają chemicy z rozmaitych dzielnic Polski. Zapowiedziany również przyjazd profesora Linde z Warszawy, który w okresie przedwojennym był jednym z wybitnych profesorów w Wileńskiej szkole chemicznej.

Z okazji zjazdu b. kapelan szkoły ks. Adam Kulesza odprawi w piątek 15 b. m. o godz. 8 i pół rano w kościele po-Dominikańskim mszę św.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

W okresie trzydniowego zjazdu uczestnicy zwiedzą wybitniejsze zakłady przemysłowe w okolicy Wilna.

Szczegółowych informacji dotyczących zjazdu udzielają: Eugeniusz Landsberg (Antokolska 17), Jan Kiewlicz (Antokolska 2) i Zbigniew Smałowski (Mickiewicza 6).

Sprawy miejskie.

— **Budowa stacji autobusów.** Magistrat m. Wilna podjął obecnie roboty przy budowie stacji dla autobusów zamieszkałych na ul. J. Jasińskiego. Dotychczasowy system robót ręczny został zmieniony na motorowy. Roboty będą prowadzone bez przerwy do m. października. Przy wspomnianych robotach Magistrat zatrudnia 50 robotników. (d)

— Rewizja szacunku gruntów miejskich.

Powołana na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej specjalna komisja w składzie p. p.: b. prezydenta miasta W. Bańkowskiego, radnych—Gordona i Zasztowta, członka miejskiej komisji szacunkowej Morgowickiego i kierownika wydziału pomiarów miejskich inż. Walickiego, odbyła szereg przygotowawczych posiedzeń i z dniem 11 sierpnia przystępuje do przeszacowania wszystkich gruntów miejskich na terenie Wielkiego Wilna.

— Umeblowanie szkoły powszechnej na Antokolu.

Na piątkowym posiedzeniu Magistrat postanowił obstarować meble dla nowozbudowanej szkoły powszechnej na Antokolu. Zamiast zwykłych szkolnych ław, obstarowano

indywidualne stoliki i krzesła o 6 wymiarach, przystosowane do wzrostu dzieci w wieku szkolnym od lat 7 do 14-ty. To odpowiada sposobowi nauczania, który będzie prowadzony w szkole systemem t. zw. Daltonskim. (d)

— Magistrat nie chce się zgodzić na redukcję budżetu dokonaną przez Województwo.

Urząd Wojewódzki zredukował miejski preliminarz budżetowy na rok 1930/31 o 300 tys. zł. Z sumy tej skreślono 150 tys. zł. z elektrowni miejskiej, 100 tys. zł. z działu wodociągów i kanalizacji i 50 tys. z wydziału ziemi i nieruchomości miejskiej. Natomiast zwiększone zostało przez Urząd Wojewódzki dotacje na meljoracje do 48 tys. zł., oraz powiększone sumy w dziale pomiarów miejskich.

W sprawie tej wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Magistratu, na którym po dłuższej dyskusji Magistrat postanowił domagać się u władz nadzorczych wstawienia skreślonych sum ponownie do budżetu.

Do czasu zaś ustosunkowania się w tej sprawie odnośnych władz, Magistrat zmniejszył wydatki swoje. (d)

Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie Województwa Wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 12 (1 zgon), plamisty 3, czerwonka 3 (1 zgon), plica 20, błonica 6, odr 11, gruźlica 7 (5 zgonów), jaglica 565, inne 50. Razem zanotowano 677 wypadków zaszłańnięć na choroby zakaźne, w tem 7 zgonów. (d)

— **W Ośrodku Zdrowia Wielkiego Wilna** uruchomiono poradnię lekarską skórno-weneryczną. Nowa poradnia czynna jest codziennie od godz. 1 1/2 do 2 1/2. Dla kobiet w poniedziałki, środy i piątki. Dla mężczyzn we wtorki, czwartki i soboty.

Z poradni korzystać mogą wyłącznie chorzy zamieszkałymi w obrębie I Komisariatu P. P. Przyjęcia są bezpłatne.

Handel i przemysł.

— **Kontrola przedsiębiorstw przemysłowych.** Jak się okazuje, w Wilnie istnieje 1000 przedsiębiorstw, które nie dokonały jeszcze obowiązkowego zgłoszenia w wydziale przemysłowym Magistratu, przewidzianego w ustawie przemysłowej. Wobec tego wydział przemysłowy Magistratu uzyskał zezwolenie wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego na przeprowadzenie generalnej kontroli przedsiębiorstw. Kontrola przedsiębiorstw odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca. Winni niedopełnienia omawianego obowiązku będą surowo karani do 1000 zł. grzywny lub 14 dni aresztu. (l)

Sprawy wojskowe.

— **Rejestracja rocznika 1912** Z dniem 1 września r. b. Wydział Wojskowy Magistratu m. Wilna przystąpi do rejestracji męzczyzn rocznika 1912, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Od obowiązku rejestracji są zwolnieni obcokrajowcy.

Rejestracja potrwa do 30 września r. b. (d)

Sprawy podatkowe.

— **Zeznanie o podatku dochodowym za rok 1929.** Władze skarbowe rozpoczęły rozpatrywanie zeznań, złożonych swego czasu przez płatników podatku dochodowego, celem dokonania wymiaru tego podatku za rok 1929. Złożone zeznanie sprawdzane są z materiałami, posiadanymi przez biuro informacyjne skarbowe i w wypadku jeśli informacje władzy wykazują, że dochód, osiągnięty w roku 1929 był rzekomo większy, niż wykazywany w zeznaniu, władze skarbowe przysyłać będą, wzorem lat ubiegłych, wezwania

ROLNIK-HODOWCA (Pomorzak) żonaty poszukuje posady **ADMINISTRATORA**. Pracował przez 6 lat w Niemczech a przez 3 lata przy Pomorskiej Izbie Rolniczej jako Instruktor Hodowlany. Absolwent Szkoły Roln. i średniego kursu hodowl. w Halle a. S., obeznan z wszelkimi gałęziami rolnictwa tak teoryt. jak i prakt. wogóle w dzisiejszym. roln. Refl. tylko na dobra i długolet. posadę. Kaucja do dysp. dobre świadectwa i referencje. Łask. oferty proszę skierować **JERZY GROMKE** Działdowo-Pomorz. ulica Młyńska № 15. 704—2

do płatników, żądając dodatkowych wyjaśnień. W ciągu dni 14 od daty otrzymania wezwania urzędu skarbowego, płatnik obowiązany jest złożyć dokładne wyjaśnienie w sprawie zarzutu. Pominięciu terminu 14-dniowego pociąga za sobą niepożądane dla płatników konsekwencje.

Należy zwrócić uwagę, że na mocy ustawy, płatnik obowiązany jest składać wyjaśnienie dotyczące tylko konkretnych zarzutów, poczynionych przez władze skarbowe. Wszelkie zarzuty ogólnikowe, nieoparte na dokładnych wskazówkach, na jakiej podstawie wazyły wątpliwości co do prawdziwości podanych w zeznaniu danych, nie podlegają wyjaśnieniu ze strony płatników. (l)

— **Jakie podatki trzeba płacić w m. sierpniu.** Władze skarbowe przypominają płatnikom podatków bezpośrednich, że w ciągu b. m. przypadają terminy płatności następujących podatków:

1) Do 15 b. m. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przez przedsiębiorstwa sprawodawcze;

2) Do tej samej daty odroczone zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II kwartał r. b. w wysokości 1/4 kwoty tego podatku wymierzonego za r. 1929, przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia;

4) Do dnia 31 b. m. państwowy podatek od nieruchomości za kw. II r. b.;

5) Do tejże daty podatek od lokali za kw. III r. b.

6) Takż, państwowy podatek od placów budowlanych za III kw. r. b.

Nadto w sierpniu płatne są zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu. (d)

Sprawy prasowe.

— **Przyjazd naczelnego redaktora „Tygodnika Ilustrowanego”.** W związku z numerem wileńskim „Tygodnika Ilustrowanego” bawił w Wilnie przed paru dniami redaktor Tygodnika p. Wacław Gebethner.

Sprawy szkolne.

— **Nauka na Wydziale Elektrycznym** [w Państwowym Szkole Technicznej w Wilnie dla kandydatów z 6 klasowym wykształceniem ewentualnie będzie się odbywała w godzinach popołudniowych. Jest to bardzo duże ułatwienie dla osób znajdujących się już na stanowiskach, któreby chciały uzupełnić wiedzę w obranym przez się kierunku. (d)

Sprawy robotnicze.

— **Podział subwencji Min. Pracy i Opieki Społecznej.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło następujące wytyczne wydatkowania miesięcznych subwencji w roku 1930/31 dla m. Wilna:

1) Szczegółowy podział subwencji między związek komunalny m. Wilna i prowincji, pozostawiano dwie osoby, nie posiadające dokumentów osobistych, a uzbrojone w rewolwer. Istnieje podejrzenie, że są to zbiegli z Polski członkowie U. O. W., sprawy napadu rabunkowego na polski transport pocztowy koło Chlebowca w Małopolsce. Schwytani odstawieni zostali do Użhorodu dla ustalenia ich tożsamości.

2) Wysokość subwencji przypadającej na jedną dniówkę ustalona jest na 3—4 zł. z tem, że ewentualna różnica od wysokości efektywnych plac w danej miejscowości winna być pokryta przez związek komunalny;

3) Do robót winni być przedewszystkiem przyjmowani zarejestrowani w wileńskim P. U. P. P. robotnicy z liczbą korzystających z zasiłków ustawowych, względnie z zapomóg akcji specjalnej;

4) Wysokość plac przy omawianych robotach ustali wojewoda po uprzednim wysłuchaniu opinii komisji lokalnej złożonej z przedstawicieli dyrekcji robót publicznych, wydziału opieki społecznej, Magistratu m. Wilna, związków zawodowych i sfer przemysłowych. (d)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Ostatnie przedstawienie sztuki „Jęchłoczek”. Dziś ukaże się poraz ostatni Królowiła B. Praxy „Jęchłoczek”.

Jutro wchodzi na repertuar ostatnia nowość scen Europejskiej wytwórni komedji Verneulla „Kochanek Pani Vidal”.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Ostatnie przedstawienie komedji „Wino, kobieta i dancing”. Doskonła satyra na stosunki po wo-

jenne, grana będzie tylko dziś i jutro, zupełnie schodzi z repertuaru. — **„Papa”.** Kierownictwo Teatrów Wileńskich wystawia w teatrze Letnim we wtorek najbliższy 12 b. m. jedną z najlepszych komedji repertuaru francuskiego „Papa”.

POLSKIE RADIO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Niedziela, dnia 10 sierpnia 1930 r.
10.00. Transm. z Radomia. Msza polowa z kazaniem ks. bisk. Wl. Bandurkiewicza z racji IX Ogólnego Zjazdu Legionistów.

12.05. Gramofon.
13.00. Komunikat meteorologiczny.
16.00. Transm. z Radomia IX-ty Ogólny Zjazd Legionistów. Przemówienie p. premiera Śtawka i gen. dyw. E. Rydza-Smigłego.

17.10. Odczyt z Warszawy.
17.25. Koncert popularny z Warsz.
18.45. Wesoly feljeton w wyk. art. dram. W. Mallnowskiego.

19.05. Wiadomość przyjemne i pozytywne z Warsz.
22.25. „Rok Witoldowy” — pog. wygl. dr. W. Charkiewicz.

20.00. Transm. z Warsz. Kwadrans literacki, koncert i muzyka taneczna.

Sport.

Bieg międzynarodowy.

DARMSTADT. (Pat.) W finale biegu 110 metrów przez płotki, pierwsze miejsce zajął Fujita (Japonia)—15,6 sekundy, drugie—Bowler (Anglja)—16 sekund, trzecie—Nowosielski (Polska)—16,1 sekundy. Francuz Marchand, zwycięzca jednego z przedbiegów, do finału nie stanął. W skoku wzduż zwyciężył znakomity skoczek japoński Oda przed Balogem (Węgry). Polacy—Nowak i Nowosielski pozostali bez miejsca.

Mecz piłki nożnej.

WARSZAWA. (Pat.) Mecz piłki nożnej między „Europa” (Barcelona) a Legja, zakończył się wynikiem 1:1 (0:0).

Mecz „Austrii” z „Wartą”.

POZNAN. (Pat.) Mecz „Austrii” z „Wartą” zakończył się na korzyść „Austrii” z wynikiem 5:5 (2:1).

Mecz tenisowy Polska — Japonia.

We wtorek, środę i czwartek przyszedł tygodnia rozegrany zostanie na reprezentacyjnych kortach Legji, mecz tenisowy Polska—Japonia. Skład reprezentacji polskiej został już ustalony: w grze pojedynczej—Maks Stolarow i Ignacy Tloczyński, a w podblu—Maks i Jerzy Stolarow. Japoncy reprezentować będą dwaj gracze: Abe i Ohta.

Zawodnicy Japońscy przyjeżdżają do Warszawy w poniedziałek. W sobotę i niedzielę popołudniu odbędą się na kortach Legji gry treningowe naszych reprezentantów.

Początek meczu codziennie o godz. 15.30. (Pat.)

Sprostowanie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż zawody pływackie, o których wczoraj pisaliśmy, odbędą się nie w basenie 3 p. sap., a na jeziorze Trockiem.

A więc dzisiaj o godzinie 12-iej w Trokach.

Piłka nożna.

Wczoraj Z. A. K. S. rozegrał z Laudą mecz o mistrzostwo okręgu przy lekko padającym deszczu.

Wynik meczu 2:2 jest nieco krzywdzący drużynę Z. A. K. S., która była lepszą w pierwszej połowie gry, jak i przy końcu drugiej.

Z graczy Laudy, najlepszymi byli LepiarSKI i Kostanowski, a w Z. A. K. S. najlepiej grała obrona i bramkarz.

Ja. Nie.

Drobne wiadomości.

Ujęcie domniemanych zamachowców.

PRAGA. (Pat.) We wsi Niżni Werczki, na Rusi Podkarpackiej, w pobliżu granicy polskiej, schwytano dwie osoby, nie posiadające dokumentów osobistych, a uzbrojone w rewolwer. Istnieje podejrzenie, że są to zbiegli z Polski członkowie U. O. W., sprawy napadu rabunkowego na polski transport pocztowy koło Chlebowca w Małopolsce. Schwytani odstawieni zostali do Użhorodu dla ustalenia ich tożsamości.

Burza nad Berlinem.

BERLIN. (Pat.) W okolicach Berlina i nad samym Berlinem przeszły dziś wieczorem wielkie burze. Wiele osób w okolicy miasta zostało porażonych przez pioruny.

NADEŚLANE.

Do Zarządu Maturycznych i Doksztalających Kursów „W I E D Z A”

w Krakowie

ul. Studencka 14. l. p.

Niniejszem wyrażam serdeczne podziękowanie za sumienne i należyte przygotowanie mnie w drodze korespondencyjnej do egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej, który złożyłem z wynikiem dobrym dnia 22 czerwca 1930 r. przed Państw. Komisją egzaminów nadzwyczajnych w szkołach powszechnych.

Bobowicz Józef.

Drohobycz, ul. Młynarska 1.

Z KRAJU.

Ojcobójca — podpalacz.

Przed kilku dniami we wsi Iwankowice gminy mołozadzkiej niewykryty narazie zbrodniarz odrutował drzwi do stodoły, w której spała rodzina Worobjewów i samą stodołę podpalił. Na szczęście Worobjew zauważył pożar i przy pomocy przybyłych na alarm sąsiadów wydosłał się z rodziną z płomieni. Wczoraj policja aresztowała sprawcę zbrodnicy podpalenia. Jest nim syn Worobjewa Jan, który na tle nieporozumień z ojcem w ten sposób starał się go pozbyć.

Zabójstwo.

Dn. 9 b. m. o godzinie 21 wystrzelał z rewolweru przez okno został zabity przez nieznaną sprawcę właściciel folwarku Leszczanka gm. Wsieluby pow. nowogrodzki Stefanowicz Józef. Zaalarmowana tajemniczym wypadkiem policja natychmiast przybyła na miejsce. Jednakże śledztwo przeprowadzone przy pomocy psów policyjnych nie dało narazie pozytywnego rezultatu.

JOHANS ROESLER.

Uczciwy sposób.

Depesza, którą Liljana otrzymała, przed willą, brzmiała:

„W razie przybycia Rzym środa godzina 5, występ zapewniony. Gwarantuję pięć tysięcy lirów.—Opera Costanci Rzym”.

— Widzę, że się pani obawia.

Ale istotnie niema powodów.

Mam jutro występ w Rzymie.

Dla mnie jest rzeczą bardzo ważną, aby osoba, z którą dziele przedział wagonu sypialnego spała spokojnie całą drogę i nie przeszkadzała mi wypocząć. Jeśli pan cierpi na bezsenność, Odolin jest najlepszym środkiem. Dla mnie pięć tysięcy lirów to nie bagatela. Mam śpiewać arję z „Toski”.

Oto depesza, którą otrzymałam dziś rano.

Starsza pani — siedząc w tym samym przedziale wagonu sypialnego, przeczytała uważnie depeszę. Jej biżuterja nie licowała zupełnie z jej grubymi rysami twarzy.

— No więc, czy zechce pani skorzystać?

— Owszem, dziękuję uprzejmie.

Gdy pociąg dojechał do Weroni Liljana leżąca cały czas z otwartymi oczyma, nachyliła się i spojrzala na swą towarzyszkę,— Ta spała mocnym snem.

— Jaka nieostrożność — pomyślała Liljana. Nachyliła się bardziej jeszcze i ujęła małą walizkę z zielonej skóry, stojącą tuż u wezłowania starszej pani.

Cicho brzęknął zameczek. Walizka była otwarta. Liliana włożyła ręce do wnętrza i po chwili wyjęła stamtąd piękną kolję perłową. Po chwili zamknęła walizkę. Postawiła ją na swoje miejsce. Jeszcze raz musnęła kolję po swej twarzy. I jakgdyby ociągając się stworzyła pudło do kapeluszy swej towarzyszki.—Po chwili spała.

Nie słyszała, gdy pociąg zbliżał się do Florencji. Obudziło ją dotknięcie czyjejs ręki.

— Pani wybaczy—rzekł jakiś męski głos.

— Co się stało?

Przed nią stał konduktor wagonów sypialnych. Obok niego dwóch mężczyzn.

— Proszę mi wybaczyć, może to jest jakieś nieporozumienie, ale ta pani twierdzi, że została okradzona. Ukradziono jej kosztowną kolję.

— Dobrze, ale co ja mam z tem wspólnego?

— Ta pani twierdzi, że otrzymała od pani jakiś nasenny środek. Więc ci panowie, urzędnicy policyjni, proszą panią o pofatygowanie się do komendy, celem przesłuchania.

— Jak poszło? — zagadnął ją po powitaniu.

— Doskonale, Fred. Twoja depesza była doskonała. Powiem ci, że miałeś rację.

Poco mamy kraść, kiedy pieniądze można zarabiać w uczci— sposób. Ale co zrobiłbym wygdyby mi kazano zaśpiewać?

— Dłaczego pani wcześniej tego nie mówiła?

— A czyż ja wiedziałem o co chodzi? Słyszałem, że kolja została skradzioną, ale nie wiedziałam skąd.

Komisarz policji otworzył pudło od kapeluszy. Na samej górze polyskiwała kolja.

— To już lekkomyślność—rzekł komisarz policji. — Ale pani jest odpowiedzialna za sprawę.— Musi pani przeprosić swą towarzyszkę i ewentualnie zapłacić jej odszkodowanie.

Starsza pani stała skonsternowana. Ale Liljana uśmiechnęła się wesoło.

— To wszystko głupstwo, nie dźwię się tej pani. Ale straciłam przez to dzisiejszy występ i 5 tysięcy lirów. Oto depesza. Nie żądam żadnego odszkodowania za straty moralne i ewentualne następstwa mojej nieobecności w Rzymie. Ale proszę mi zwrócić to, co straciłem faktycznie — pensję za występ.

Starsza pani ciągle jeszcze skonsternowana, przepaszając wielokrotnie Liljanę, wypisała czek.

Następnego dnia Liljana opuściła dworzec w Rzymie. Jakis pan oczekiwał ją na ulicy.

— Jak poszło? — zagadnął ją po powitaniu.

— Doskonale, Fred. Twoja depesza była doskonała. Powiem ci, że miałeś rację.

Poco mamy kraść, kiedy pieniądze można zarabiać w uczci— sposób. Ale co zrobiłbym wygdyby mi kazano zaśpiewać?

Z POGRANICZA. Ruch graniczny z Łotwą.

Ruch graniczny z Łotwą na podstawie przepustek sezonowych. W ostatnich czasach znacznie się ożywił. Według danych w ubiegłym miesiącu na podstawie przepustek granicznych z Polski do Łotwy udało się 540 osób...

wraz z towarami wartości około 8 tys. złotych.

Ucieczka studentów litewskich do Polski.

Wczoraj wieczorem patrol K. O. P. odcinka granicznego Troki zostały zaalarmowane silną strzelaniną pochodzącą od wsi granicznej litewskiej Łojce. Strzelanina trwała w ciągu 10 minut. Jak się wyjaśniło na teren polski koło wsi Łojce usiłowała przedostać się grupa osobników ubranych w mundury wojskowe i szaulisów w ilości 5 osób.

Zatrzymani nieznajomi oddali w kierunku straży litewskiej kilkanaście strzałów rewolwerowych oraz rzucili dwa granaty ręczne. W odpowiedzi strażnicy użyli również broni. Wywiązała się obustronna dłuższa strzelanina, w wyniku której dwóch osobników zraniono. Pozostali zdolali zbiec.

Nieznajomi podali się za studentów Uniwersytetu kowieńskiego. Przy aresztowanych znaleziono broń palną niemiecką i 40 naboju. Władze prowadzą energiczne śledztwo w sprawie wyjaśnienia zagadkowego zajścia. (d)

Pijackie harce strażników litewskich.

Onegaj na odcinku granicznym Słobódka, strażnicy litewscy będąc kompletnie pijani, urządzili na pograniczu strzelaninę oraz wywołali szereg zajść. Na tym odcinku zostało dotkliwie pobitych dwóch rolników polskich, którzy wracali z Litwy na podstawie przepustek granicznych. (d)

Konserwacja Góry Zamkowej w Nowogródka.

W dniu wczorajszym konserwator dr Lorentz wyjechał do Nowogródka, gdzie ze specjalną komisją przeprowadzi roboty konserwatorskie Góry Zamkowej. (d)

Nowogródka, gdzie ze specjalną komisją przeprowadzi roboty konserwatorskie Góry Zamkowej. (d)

KRONIKA LIDZKA.

Zabójstwo w czasie kłótni rodzinnej.

Onegaj we wsi Kiwańce, gminy raduńskiej doszło do gorącej kłótni pomiędzy Eljaszem Niewiero, a Janem Niewiero i jego synem Janem, na tle sporu o miedzę, która pociągnęła za sobą smutne następstwa. Wkrótce bowiem podnieceni kłótnią

mężczyźni porwali się do zaciętej bójki, w trakcie której Eljasz Niewiero został ugodzony kołem w głowę i padł bez przytomności na ziemię. Ciężko poturbowanego przez swych krewniaków Eljasza Niewiero odstawiono do szpitala rejonowego w Ejszyskach, gdzie w kilka godzin potem zmarł nie odzyskując już przytomności. Zabójców w osobach brata zamordowanego, Jana Niewiero i jego syna Jana aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Największy wybór FOTO-APARATÓW NAJSŁYNIEJSZYCH FIRM. „OPTYK RUBIN” WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58. Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840)

Żądajcie wszędzie «ALSINA» Znany opatent. napój orzeźwiający. Wyl. wyrobu fabr. «Nektar».

Planina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie, w r. 1929. K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

Młynarz-monter poszukuje posady. Zna różne konstrukcje młynów. Posiada dobre świadectwa. Zgadza się na wyjazd. Wilkomierka 101. 412-52

UWAGA, MATKI! Dawajcie Dzieciom CZEKOLADĘ „ZDROWIA” FABRYKI A. PIASECKI w KRAKOWIE. Jest bardzo pożywna i niedroga. Żądajcie wszędzie! 343-2

SIWE WŁOSY PRZECIEMNIA NATYCHMIAST juvenol NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR POD GWARANCJĄ NIEZKŁADLIWY PARR d'ORIENT WARSZAWA

owady szatnią rawore i wrodzie. FLY-TOX

Potrzebni

do magnackiego dworu w Poznańskim: Kucharz, Kamerdyner-zarządca pałacu i 2 lokaj, Kandydaci poważni z najlepszymi referencjami mogą być tylko uwzględnieni. Zgłoszenia przyjmuje bufet Hotelu Europejskiego. Uposażenia pg. umowy. 406-51

Polonista (ka) potrzebny natychmiast 12:— 2 godz. dz. pracy wiecz. widzieć od g. 17 do 20. Zakretowa 7-8. 409-50

Osoba z bardzo dobrym gotowaniem w starszym wieku poszukuje posady gospodyni do samej osoby. Zakretowa 7, m. 7. 415-50

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-4. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790-12

Leśnik-rolnik z ukończoną średnią szkołą rolniczą zagr. praktyką jako leśnik, rolnik i buchalter w majątkach obecnie na niewymówionej posadzie leśniczego Lasów Państwowych szuka stanowiska. Zgłoszenia pod „L. 42” do Adm. Dzien. Wil. 304-2

RUTYNOWANY

buchalter bilansista z długoletnią praktyką, posiadający języki polski, rosyjski i niemiecki, chlubne świadectwa i solidne referencje, poszukuje posady, adres: Wilno, Lwowska 31, m. 5, Z. K. strzyżca. 466-50

Sprawy majątkowe

2 pokoje do wynajęcia razem lub osobno z elektrycznością, słoneczną, suche, ciepłe. Wielka 56, m. 3. 425

Oszczędności

swoje złote i dolary ulokuj na 11 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Lombard Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 476-53

Za 2.500 dolarów.

sprzedany dom murowany, skanalizowany o 2 mieszkaniach placu 326 sąż. kw. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 249-50

10.000 dol.

po 1.000, 2.000 i 3.000 rozlokujemy dogodnie na solidnych hipotekach miejskich. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 250-50

KAŻDA

sumę gotówki w dolarach, rublach i złotych obiegowych lokujemy dogodnie u osób solidnych i mających. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 251-50

Falszywe banknoty.

W małym miasteczku

UWAGA! SMAKOSZE PIWA! Do nabycia wszędzie niebawem jeszcze na kresach światowej sławy PIWO ŻYWIECKIE

Arcyksiążęcego browaru w Żywcu. „Zdrój Żywiecki” Marcowe, Porter i „Ale” odznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą. Reprezentacja: na wojew. Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołozyn. Wilno, Zarzeczna 19, tel. 18-62. — 0 o

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY dla dorosłych z t. „KOGUTEK” „MIGRENO - NERVOSIN” W TABLETKACH

Szybko usuwają uporczywe bóle głowy. ŻĄDAĆ w APTEKACH z marką „KOGUTEK” A. GAŚCEKI i S-wie. Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

ZGUBY

Zg. ks. wojsk. wydana przez PKU Braślaw na imię rezerywisty Józefa Bondara roczn. 1900, zam. we wsi Mrozowyszczyna gm. Braśl. — wyszczyna gm. Braśl. — 409

ROZNE

Do sprzedania okazjonalnie plac ziem i majątki Nowogródka 107 Pietkiewicz 410

NAUKA

Dr. i Inż. Studja wyższ.

LEKARZE

DOKTOR HALINA MURAWSKA choroby kobiece i położniczo powróciła i przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wiecz. ul. W. Pohulanka 28 m. 1. 397-12

D-ŁUKIEWICZ

powrócił i wznowił przyjęcia Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 1-2 15-7 pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1.

Kursy kroju, szycia, robót ręcznych i modelowania

S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3. Przyjmują zapisy uczęszczanie codziennie. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. 424-7

LEKARZE-DENTYŚCI

Lekarz-Dentysta M. GOLDBERG Wielka 26 powrócił i wznowił przyjęcia chorych od g. 10-7 w.

MEBLE

Od r. 1843 istnieje WILENKIN ul. Tatarska 20. nadeszły nowości JADALNE, SYRLOWE I GABINETOWE, kredensy, stoly, szafy łóżka i t. d. Wilkintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” WILNO, ul. Mostowa 11 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakresie drukarstwa i introligatorskiego

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE „Motor-Bud” Wilno, ul. Skopówka 5. — Tel. 12-62.

- 1. — Sprzedaż maszyn parowych, kotłów, pomp, traktorów i wszelkiego rodzaju lokomobili przemysłowych i rolniczych. Kompletnie urządzenia młynów walcowych, tartaków i elektrowni. 2. — Silniki przemysłowe: ropno - wybuchowe, gazo - generatory, turbiny wodne i t. p. 3. — Dostawa żrądłowa materiałów pędnych, jak gazoliny, benzolu oraz smarów i olejów różnych gatunków. 4. — Dział techniczno-budowlany: przeprowadza wszelkie roboty techniczne, budownictwa naziemnego, parcelację majątków i t. p. 5. — Przedstawicielstwo na Województwo Wileńskie i Nowogródzkie samochodów: osobowych, ciężarowych, oraz specjalnych i t. d.

Wszelkich informacji udzielamy na miejscu, prospekta i katalogi wysyłamy. 486-08

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem) — 9 o Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Spr. W. Nr. 5333.

Hurtowa sprzedaż Cementu Syndykatu cementowni Polskich po CENACH FABRYCZNYCH M. DEULL, WILNO Biuro: Jagiellońska 3 tel. 811 Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46

WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIEPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GAŚCEKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

PANOWIE energiczni, wymowni i piśmienni, którzy chcą otrzymać posadę na korzystnych warunkach, zechcą się zgłosić na ul. Mickiewicza 22, m. 8 (III brama) tel. 14-05 od 10-16. — 0 o

broncie się wyrywając FLY-TOX żadać wszędzie wystrzegając się nasladowictwa

Meble STYLowe i nowoczesne B-cia OLKIN. w wielkim wyborze polecają Wilno, ulica Niemiecka 3, telefon 362. Nadeszło dużo nowości!

Bursa żeńska

w Lidzie będzie otwarta od 15 sierpnia b. r. przy placu im. Ks. Falkowskiego w domu p. Wisznickiej. Zapisy na miejscu. Opieka troskliwa zapewniona. Opłata z góry 80 złotych miesięcznie. 366-1

2 pokoje do wynajęcia

z elektrycznością, słoneczną, suche, ciepłe. Wielka 56, m. 3. 425

Poszukuję pokoju słonecznego.

Oferty do Adm. pod „samotna”. 416-1

Pokój umeblowany z elektrycznością dla 1-2 osób do wynajęcia

Mostowa 12-9. 407

Do wynajęcia mieszkanie 6 pokoi z wygodami

Wielka 18 wiadomość u dorozcy. 420-1

Mieszkanie

5 pokojowe z kuchnią (dom osobny w ogrodzie) do wynajęcia. Filarecka 25 (Zarzecze). 420-1

Komorne z góry

za pół roku lub rok za placę za mieszkanie 4 pokojowe od 1-IX r. b. w śródmieściu, suche i ciepłe, parter lub 1 piętro. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1 dla „Solidnego lokatora”. 483

PRACA

BUCHALTER absolwent Kursu Handlowego znający księgowość podługą i pojedynczą poszukuje praktyki. Jan Korzun, Smolenki, pocz. Niedźwiedziec pow. Baranowski. 701-50

Poszukuję

mieszkania 4-5 pokoi poza centrum miasta. Oferty proszę nadsyłać wniosem. Zgłosić się „Rezerwa” Nr. 20 W. H. Nowogródka. 414 6-8.

Miejski Kinematograf

Od dnia 6 do 10 sierpnia 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: „Miłość Murzyńska” dram. w 10 aktach. W rolach głównych prawdziwi mularze i aktorzy. Film opracowany w południowo afrykańskiej Senegambii. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następnym programem: „Strzał wśród dżungli”.

PIERWSZY DŹWIKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38.

Od godziny 4 do 7 ceny miejsc niższe: Balkon 60 gr. Parter 1 zł. DZIŚ Wielki Przebój Dźwiękowy! Muzyka-Spiel tylna ze śpiewem. W rol. gl. królowa sportu DINA GRALLA. Cudo Paryża „Lido”. Szalone tempo. Oryginalne pomysły! Bajeczna wystawa! Rekordowe powodzenie na całym świecie. Początek o godz. 4.30, ost. s. o godz. 10.15.

PIERWSZY DŹWIKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA, 22

Dziś Zespół artystów światowej sławy LEOTRICE JOY, NILS ASTHER i JOZEF SCHLIDKRAUT w obrazie p. t.: „KSIĘŻNICZKA” Nad program: Komedja w 2 akt. Do godziny 7-jej ceny miejsc parter 1 zł., balkon 80 gr. Początek o godz. 5, ost. seans o g. 10,30 w.

NADZWYCZAJNA OKAZJA.

Firma nasza, która znajduje się w Łodzi w centrum przemysłu i posiada wszelkie towary, z pierwszego źródła, postanowiła z powodu kryzysu zniżyć ceny o 50 proc. na wszelkie towary manufaktur. Jako reklamę wysyłamy komplet towarów pierwszorzędnych, dla przekonania o ich jakości i niskich cenach. Tytyko za 45 zł. A mianowicie: 3 mtr. bostonu lub kortu na eleganckie ubranie męskie w dobrym gatunku, 3 mtr. rypsu jedwabnego na elegancką suknię świąteczną, 3 mtr. zefiru na koszulę męską w angielskich deseniach, 2 mtr. madapolamu na koszulę damską, 1 mtr. na fartuch w dobrym gatunku, 1 koldra czarna nowa pikowa w najpiękniejszych deseniach, 3 chusteczki białe, 2 pary skarpetek jedwabistych, lub 1 parę goliardów jedwabistych, 1 krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy tylko za 45 zł. po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę). Kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem. Zamówienia adresować prosimy: 368-08 „WYGODPOL” Łódź. Skrz. poczt. 60. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki.

PRZETARG BUDOWLANY.

Zarząd Związku Międzykomunalnego dla budowy i utrzymania Wojewódzkich Zakładów Opieki Społecznej ogłasza przetarg publiczny, ofertowy na budowę DOMU DZIECKA im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie przy ul. Antokołskiej 143 o kubaturze 10205,50 m³.

KUPNO-SPRZEDAŻ

Miód borowy i lipcowy świeży, naturalny poleca A. Januszewicz Zamkowa 20-a. 392-1

OCET

spirytusowy do marynat zdrowy i marnyaty nie pieśniejąca litr 1,10 poleca Zwiedziński firma Wileńska 28. 396-2

Maj. Strzała

pow. Nowogródzki pocz. 3a Działcioł st. kol. Nowolejnia Sprzedaje: maszynę parową (lokomobile) fabr. Badenia bud. 1919 r. w ruchu, siła 35 H.P. parę koni wyjazdowych (rosłe) licencjonowane ogiery. 578-3